

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremskiego
na 56. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 czerwca 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Dysleksja rozwojowa objawia się najczęściej w młodym wieku jako trudności w płynnym wykonywaniu prostych czynności, takich jak czytanie, pisanie czy rozwiązywanie podstawowych zadań matematycznych.

Według najnowszych badań w Polsce na dziesięć osób przypada jeden dyslektyk, a w niektórych regionach aż u co szóstego ucznia zdiagnozowano dysleksję rozwojową. Zdaniem ekspertów z Instytutu Badań Edukacyjnych dane te są niepokojące. Wynika z nich bowiem, że albo jesteśmy poniżej przeciętnego europejskiego poziomu i jest u nas więcej dyslektyków niż w innych krajach, albo mechanizm kontroli przyznawania orzeczeń lekarskich w tym zakresie po prostu nie działa.

Wspomniani eksperci odwołują się do międzynarodowych badań, według których w zależności od miejsca na dysleksję narażone jest od 2% do maksymalnie 15% osób, z zastrzeżeniem, iż tylko 3–4% stanowią przypadki ciężkie.

Posiadanie orzeczenia lekarskiego o dysleksji wiąże się z pewnymi udogodnieniami, na przykład dłuższym czasem na napisanie testu czy zdanie egzaminu. Dlatego też prywatne poradnie psychologiczne za odpowiednią opłatą bez problemu wystawiają zaświadczenia dzieciom niespełniającym kryteriów ich otrzymania, mimo wykazania się przez nie znajomością zasad poprawnej pisowni bądź bez przeprowadzenia odpowiedniej liczby ćwiczeń. Badania są wykonywane niestarannie i działa tak zwany lobbing rodziców, którzy chcą ułatwić dzieciom życie już w początkowym jego stadium.

W związku z problemem, jaki stanowi niepokojąca, rosnąca liczba dyslektyków, kieruję do Pani następujące pytania:

Czy według Pani przytoczone badania są wiarygodne, czy raczej należy skłaniać się ku opinii o nieszczelności mechanizmu przyznawania orzeczeń o dysleksji?

Czy resort edukacji interweniował w tej sprawie, przygotowując zalecenia i wytyczne dla szkół w zakresie kierowania i uznawania orzeczeń poradni?

Co może być powodem rosnącej liczby dyslektyków w Polsce?

Z poważaniem
Jarosław Obremski